Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, http:// www.kp.org.pl

Świebodzin, 17 lutego 2016 r.

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej
we Wrocławiu

dotyczy: projekt planu utrzymania wód wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
sprawę prowadzi: Paweł Pawlaczyk pawel.pawlaczyk@kp.org.pl

W związku z przedstawionym do konsultacji społecznych projektem planu utrzymania wód (dalej PUW) na obszarze RZGW we Wrocławiu wraz z projektem prognozy oddziaływania na środowisko, przedstawiam poniżej uwagi i wnioski Klubu Przyrodników.

A. Uwagi do opracowania „Projekt PUW"

1. W rozdziale 3 opisano powiązania PUW z innymi dokumentami planistycznymi. W treści tego rozdziału należałoby uzupełnić i poprawić następujące aspekty:
   a) Opis MasterPlanu jest niezgodny z prawdą. MasterPlan nie stanowi „uzupełnienia planów gospodarowania wodami" ani też nie „integruje strategii i planów sektorowych". MasterPlan jest analizą zbioru rozważanych przez rożne podmioty inwestycji dotyczących wód w dorzeczu Odry, pod kątem ryzyka ich negatywnego wpływu na cele środowiskowe dla wód. Nie analizuje jednak w żaden sposób sensowności i celowości tych inwestycji, ani ich znaczenia dla zrównoważonego korzystania z wód, dlatego nie jest w ogóle opracowaniem planistycznym.
   b) W opisie Planów gospodarowania wodami należy sprecyzować, czy analizowane były powiązania z PUW I edycji, czy też z opracowanym w 2015 r. projektem aktualizacji PUW. Zaznaczyć tu trzeba, że Polska była obowiązana przyjąć aktualizację PUW do grudnia 2015 r.; po tej dacie nie można więc ograniczać analizy tylko do pierwszego PUW z 2011 r. Strategiczna ocena oddziaływania PUW na środowisko musi więc badać oddziaływanie PUW na cele środowiskowe z aktualizacji PUW, a nie tylko na cele ze starego PUW. Aktualizacja PUW wprowadziła m. in. katalog celów środowiskowych dla obszarów chronionych. Wiele z tych celów dotyczy hydromorfologii wód, na która mogą wpłynąć prace utrzymaniowe. Cele dla obszarów chronionych tworzą m. in. rozszerzone, w stosunku do opracowania „*Ocena potrzeb i priorytetów udrożnienia ciągłości morfologicznej rzek na obszarach dorzeczy w kontekście osiągnięcia dobrego stanu i potencjału ekologicznego JCWP*", wymogi względem ciągłości ekologicznej cieków.

2. W całym opracowaniu przyjęto katalog rodzajów prac utrzymaniowych skopiowany z art. 22 ust 1b ustawy Prawo Wodne, z tym że pozycję 7 rozdzielono na dwie części: 7a – remont lub konserwacja budowli regulacyjnych, oraz 7b – remont lub konserwacja urządzeń wodnych.

   Niektóre punkty ustawy łączą jednak bardzo odmienne prace, których oddziaływania na środowisko są zdecydowanie różne. Na użytek sporządzenia PUW, także niektóre inne punkty należałoby więc rozdzielić na odrębnie analizowane podpunkty. W szczególności:

   - w ramach pkt 1 proponujemy wydzielić odrębnie:
     a) wykaszanie roślinności wodnej (co bezpośrednio ingeruje w makrofity – element stanu ekologicznego wód);
     b) wykaszanie roślinności na brzegach (co ingeruje w strefę brzegową wód);
   - w ramach pkt 4 proponujemy wydzielić odrębnie:
     a) usuwanie przeszkód wynikających z działalności człowieka (co jest działaniem interwencyjnym o pozytywnym oddziaływaniu na środowisko);
     b) usuwanie naturalnego rumoszu drzewnego (co jest działaniem niekorzystnym dla środowiska, ze względu na duża rolę ekologiczną, jaką naturalny rumosz drzewny odgrywa w środowisku wodnym – nie zawsze powinno wiec być podejmowane, zwłaszcza że wpływ drzew zwalonych w nurt rzeki na przepływy i stany wód jest mniejszy, niż się to na ogół przypuszcza, przynajmniej dopóty takie drzewa nie utworzą zatorów);
   - w ramach pkt 6 proponujemy wydzielić odrębnie:
     a) usuwanie zatorów (co z założenia powinno mieć charakter punktowej interwencji podejmowanej tylko w przypadku powstania zatoru, tj. takiego nagromadzenia materii naturalnej lub antropogenicznej, które wyraźnie i znacząco blokuje przepływ cieku, powodując podpiętrzenie jego poziomu – takie interwencje są nieprzewidywalne i nagłe, trudno zanegować ich konieczność);
     b) usuwanie namułów i rumoszu (co ma charakter planowego działania „profilaktycznego" w aspekcie zapewniania przepływu wód, ale o wysokim ryzyku negatywnego oddziaływania na środowisko – zasadność takich działań powinna zależeć od bilansu potencjalnych strat i korzyści, w tym środowiskowych, na konkretnym odcinku rzeki).

   W przypadku wielu odcinków rzek, usuwanie przeszkód antropogenicznych oraz usuwanie zatorów jest do przyjęcia ze środowiskowego punktu widzenia, podczas gdy usuwanie rumoszu drzewnego, czy odmulanie, to działania bardzo silnie wpływające na stan wód i na różnorodność biologiczną, i dlatego bardzo wątpliwe. Dopóki plan nie wskazuje, które z tych działań mają być wykonane, dopóty trudno jest prawidłowo ocenić jego oddziaływanie na środowisko i zasadność proponowanych prac. Natomiast wykaszanie roślinności wodnej i wykaszanie roślinności na brzegach to działania, które są zwykle wykonywane odmiennymi technologiami i dlatego powinny być rozdzielone.

   Rozwiązanie takie nie jest sprzeczne z delegacją ustawową, która wymaga, by plan odnosił się do działań wymienionych w art. 22 ust. 1b Prawa Wodnego, ale nie zabrania oddzielnego odniesienia się do działań różnych, choć wymienionych w jednym punkcie tego ustępu ustawy.

3. W rozdziale 4 podano opis prac utrzymaniowych. W treści tego rozdziału należałoby zapewniając bardziej zrównoważone przedstawienie przesłanek przemawiających za i

przeciw wykonywaniu poszczególnych rodzajów prac[1], a w szczególności uzupełnić i poprawić następujące aspekty:

a) Nie można zgodzić się z sugestią, że wykaszanie lub usuwanie roślinności jest potrzebne by „ograniczyć obumieranie i gnicie roślinności". Oczywiście, niektóre rośliny wodne „obumierają i gniją" w cyklu rocznym, inne jednak są zimozielone. Natomiast roślinność wykoszona lub usunięta jest przecież zwykle pozostawiana na brzegach cieku – gdzie ulega rozkładowi, a uwalniane biogeny trafiają do cieku tak samo, jak w przypadku gdyby rozkład biomasy następował w nurcie;

b) Przy opisie usuwania drzew i krzewów porastających brzegi i dno, sugerujemy wyraźnie wskazać także na pozytywne aspekty występowania drzew – np. zacienienie tafli wody co zapobiega jej przegrzewaniu się, stabilizację dna i brzegów przez systemy korzeniowe drzew. Dlatego należy tu wskazać także na potrzeby ograniczenia usuwania drzew;

c) W ramach „usuwania przeszkód naturalnych oraz wynikających z działalności człowieka" należałoby poczynić wyraźne rozróżnienie między przeszkodami naturalnymi, a antropogenicznymi. Przeszkody naturalne to zwykle tzw. rumosz drzewny, czyli drzewa powalone w nurt lub ich fragmenty. Niekiedy, choć nie zawsze mogą one ograniczać przepływ wód, z drugiej strony jednak stanowią ważny i cenny element ekosystemu rzecznego, co zostało potwierdzone wieloma publikacjami naukowymi[2]. Dlatego ich usuwanie powinno być ograniczone do minimum i tylko do przypadków, gdy rzeczywiście tworzą zatory znacznie utrudniające przepływ wód – co należałoby wyraźnie wskazać w tekście opracowania. Natomiast nie ma przeciwwskazań ekologicznych do usuwania przeszkód antropogenicznych;

d) W opisie „usuwania wyrw w brzegach i dnie" sugerujemy nadmienić, że procesy erozyjne są normalnym zjawiskiem hydromorfologicznym, pożądanym z punktu widzenia dostawy rumowiska rzecznego, jak również z punktu widzenia ochrony różnorodności biologicznej (wyrwy w dnie i sąsiedztwo wyrw brzegowych to cenne siedliska ryb; wyrwy brzegowe są siedliskami zimorodków, jaskółek brzegówek, pionierskich gatunków roślin). Tylko niekiedy, gdy rozwój wyrw zagraża infrastrukturze, powinien on być hamowany poprzez zasypywanie i zabudowę wyrw;

e) Podobnie, w opisie prac odmuleniowych, sugerujemy wyraźnie wskazać, że w warunkach naturalnych rzeka w zasadzie spontanicznie ustala równowagę transportowanego rumowiska rzecznego, a równowaga procesów erozji i akumulacji tworzy mozaikę siedlisk koryta rzecznego, kluczową dla zachowania różnorodności biologicznej rzeki. Ingerencja w akumulowane osady jest potrzebna tylko w szczególnych przypadkach – tam, gdzie powodują one podpiętrzenie poziomu wód zagrażające mieniu, albo funkcjonowaniu powiązanych urządzeń wodnych.

4. W rozdziale 5.3 należy uzupełnić, że dla obszarów chronionych w aktualizacji PGW zaproponowano cele środowiskowe (zgodnie z wymogiem Ramowej Dyrektywy Wodnej). Cele te były przedmiotem opracowania sporządzonego na zlecenie KZGW w 2013 r.

[1] Przykładem zrównoważonego opisu jest np. tekst opisujący „Rozbiórkę i modyfikację tam bobrowych"

[2] Na ten temat dostępna jest bardzo liczna literatura światowa, a także polskie publikacje – szczególnie B. Wyżgi i R. J. Kaczki. W razie potrzeby wskazania konkretnych pozycji literatury dotyczącej roli ekologicznej martwego drewna w ciekach, prosimy o kontakt mailowy kp@kp.org.pl

„*Ustalenie celów środowiskowych dla jednolitych części wód powierzchniowych 9JCWP), podziemnych (JCWPd) i obszarów chronionych*". Cele te ustalono także dla obszarów nie mających ustanowionych planów ochrony, zadań ochronnych ani planów zadań ochronnych. Błędem jest więc uznanie, że dla obszarów chronionych nie mających dokumentów planistycznych nie ma możliwości analizy oddziaływania prac utrzymaniowych na cele środowiskowe dla tych obszarów.

W rozdziale tym pominięto wnioski co do oddziaływania prac utrzymaniowych na cele środowiskowe dla parków krajobrazowych i obszarów chronionego krajobrazu, a tymczasem na terenie RZGW we Wrocławiu także te formy ochrony mają cele środowiskowe odnoszące się do wód (por. cytowane wyżej opracowanie KZGW z 2013 r.). Wymaga to uzupełnienia.

Uzupełnienia wymaga tu także zagadnienie ewentualnego oddziaływania prac utrzymaniowych na „małe formy ochrony przyrody" – w szczególności na użytki ekologiczne (które mogą obejmować cieki lub tereny przy ciekach), zespoły przyrodniczo-krajobrazowe (mogą także mogą obejmować cieki lub tereny przy ciekach) i stanowiska dokumentacyjne (mogą nimi być np. odsłonięcia geologiczne w „wyrwach" w brzegach cieków).

5. W rozdziale 6 przedstawiono opis wpływu oddziaływań prac utrzymaniowych wyszczególnionych w art. 22 ustawy Prawo wodne na elementy stanu wód. Syntetyczną ocenę tego wpływu w skali 1-5 przedstawiono jako „macierze oddziaływania", zamieszczone jako załącznik 4. W treści tego rozdziału należałoby uzupełnić i poprawić następujące aspekty:

   a) Macierze oddziaływania powinny uwzględnić konieczność wyodrębnienia odrębnych podkategorii (znacznie różniących się pod względem oddziaływania na środowisko!) w ramach niektórych kategorii prac utrzymaniowych – jak zaproponowano w pkt 2 niniejszej opinii.

   b) Wykaszanie i usuwanie roślin z cieków może jednak mieć znaczący (co najmniej 3) wpływ na warunki natlenienia – polega przecież na redukcji fotosyntetyzującej biomasy roślin wodnych. Prawdą jest, że odrośnięcie roślinności spowoduje ustąpienie tego wpływu, ale przecież wówczas zapewne roślinność zostanie ponownie wykoszona. Na znaczący charakter oddziaływania wpływa fakt, że roślinność jest zwykle wykaszana / usuwana latem – w okresie o największych problemach tlenowych.

   c) Wykaszanie roślin na brzegach może ułatwiać spływ do cieku zanieczyszczeń (np. biogenów, namułów) z terenów rolniczych w sąsiedztwie. Wykoszona roślinność na brzegu nie będzie wychwytywać tych substancji tak sprawnie, jak naturalnie rozwinięta strefa ziołoroślowa. Oddziaływanie zasługuje przynajmniej na ocenę 3.

   d) Wykaszanie roślin z dna i brzegów wód może mieć jednak negatywny wpływ na obszary chronione, nie tylko tam, gdzie „*akty prawa miejscowego (plany zadań ochronnych, zadania ochronne, plany ochrony) wykazują ograniczenia wykluczające prowadzenie niektórych rodzajów prac utrzymaniowych z uwagi na cenne gatunki roślin i zwierząt, będące przedmiotami ochrony danego obszaru*". Plany zadań ochronnych i zadania ochronne z założenia nie służą do wskazywania ograniczeń, a wskazują raczej działania do wykonania – nie można więc w ogóle oczekiwać, że zostaną w nich wskazane ograniczenia wszędzie tam, gdzie byłyby potrzebne. Wystąpienie takich negatywnych oddziaływań zależy od występowania narażonych elementów przyrody, a nie od ujęcia w dokumentach planistycznych odpowiednich ograniczeń! Oddziaływanie może wystąpić np. tam, gdzie w nurcie cieku

występują rośliny chronione, albo gdy na brzegach cieku występują ziołoroślą chronione jako siedlisko przyrodnicze. Podobnie dla usuwania roślin z dna lub brzegów wód.

e) Usuwanie drzew i krzewów z brzegów/dna cieków może mieć bardzo duży (5) wpływ na strukturę strefy brzegowej – np. gdy jest to całkowita wycinka szpaleru drzew, to oznacza zupełną przebudowę struktury tej strefy. Korzenie drzew oraz drzewa powalone w nurt są bardzo ważnym czynnikiem kształtującym zmienność głębokości i szerokości cieku – usunięcie drzew może mieć więc silny (co najmniej (4) wpływ na ten element. Usunięcie drzew i krzewów z brzegów cieku znacznie osłabi także buforowe funkcjonowanie pasa roślinności brzegowej względem zanieczyszczeń, co może zwiększyć spływ do cieku biogenów i namułów z sąsiadujących terenów rolniczych. To oddziaływanie zasługuje przynajmniej na ocenę 3.

f) Usuwanie drzew i krzewów z dna i brzegów może mieć jednak negatywny wpływ na obszary chronione, nie tylko tam, gdzie „*akty prawa miejscowego (plany zadań ochronnych, zadania ochronne, plany ochrony) wykazują ograniczenia wykluczające prowadzenie niektórych rodzajów prac utrzymaniowych z uwagi na cenne gatunki roślin i zwierząt, będące przedmiotami ochrony danego obszaru*". Plany zadań ochronnych i zadania ochronne z założenia nie służą do wskazywania ograniczeń, a wskazują raczej działania do wykonania – nie można więc w ogóle oczekiwać, że zostaną w nich wskazane ograniczenia wszędzie tam, gdzie byłyby potrzebne. Wystąpienie takich negatywnych oddziaływań zależy od występowania narażonych elementów przyrody, a nie od ujęcia w dokumentach planistycznych odpowiednich ograniczeń! Oddziaływanie może wystąpić np. tam, gdzie na brzegach cieku rozwijają się pasma roślinności łęgowej (także inicjalnej), która może być przedmiotem ochrony. Drzewa i krzewy nadrzeczne są ważnymi siedliskami ptaków (wszystkie gatunki są chronione), a także innych grup organizmów. Są kluczowe np. dla zimorodka, gągoła, nurogęsi. Niektóre rzadkie i ginące gatunki bezkręgowców wodnych, a także np. grzybów są przywiązane do mikrosiedlisk tworzonych przez drzewa i krzewy. Usuwanie nadrzecznych drzew i krzewów silnie ingeruje w krajobraz, który także jest przedmiotem ochrony wielu obszarów chronionych.

g) Oddziaływanie „*Usuwania przeszkód naturalnych oraz wynikających z działalności człowieka*" powinno być rozdzielone na usuwanie przeszkód naturalnych i usuwanie przeszkód antropogenicznych. O ile usuwanie przeszkód antropogenicznych nie powinno mieć negatywnego wpływu na środowisko, to usuwanie przeszkód naturalnych – w szczególności tzw. rumoszu drzewnego – wpływ taki wywiera i to bardzo silny! Znaczenie ekologiczne rumoszu drzewnego w korytach cieków było przedmiotem wielu publikacji naukowych i nie ulega wątpliwości, że jest bardzo znaczne[3]. Drzewa w nurcie są kluczowymi kryjówkami niektórych gatunków ryb (ich usuwanie ma potencjalnie znaczne oddziaływanie na ichtiofaunę – właściwa jest ocena 5). Drzewa w nurcie bardzo silnie wpływają na kształtowanie się mozaikowości koryta rzecznego – w tym różnicowanie się głębokości i szerokości oraz kształtowanie się różnych struktur podłoża (odsypiska za przeszkodami). Ocena oddziaływania na te elementy powinna być najwyższa – 5. Zróżnicowanie takie powoduje zróżnicowanie siedlisk bentosu i

[3] Na ten temat dostępna jest bardzo liczna literatura światowa, a także polskie publikacje – szczególnie B. Wyżgi i R. J. Kaczki. W razie potrzeby wskazania konkretnych pozycji literatury dotyczącej roli ekologicznej martwego drewna w ciekach, prosimy o kontakt mailowy kp@kp.org.pl

makrofitów – oddziaływanie na te elementy powinno być ocenione na co najmniej 3.

h) Usuwanie z nurtu cieków „przeszkód" w postaci naturalnie gromadzącego się rumoszu drzewnego może mieć jednak znaczny negatywny wpływ na obszary chronione, nie tylko tam, gdzie „*akty prawa miejscowego (plany zadań ochronnych, zadania ochronne, plany ochrony) wykazują ograniczenia wykluczające prowadzenie niektórych rodzajów prac utrzymaniowych z uwagi na cenne gatunki roślin i zwierząt, będące przedmiotami ochrony danego obszaru*". Plany zadań ochronnych i zadania ochronne z założenia nie służą do wskazywania ograniczeń, a wskazują raczej działania do wykonania – nie można więc w ogóle oczekiwać, że zostaną w nich wskazane ograniczenia wszędzie tam, gdzie byłyby potrzebne. Wystąpienie negatywnych oddziaływań zależy od występowania narażonych elementów przyrody, a nie od ujęcia w dokumentach planistycznych odpowiednich ograniczeń! Rumosz drzewny jest np. kluczowym elementem siedliska zimorodka[4]. Niektóre rzadkie i ginące gatunki bezkręgowców wodnych, a także grzybów i mchów, przywiązane są do mikrosiedliska martwego drewna w wodzie lub omywanego przez wodę. Także chronione gatunki ryb wykorzystują mikrosiedliska tworzone przez drzewa zwalone w nurcie. Naturalna obecność rumoszu drzewnego w nurtach cieków jest elementem naturalnego krajobrazu rzecznego, a krajobraz jest także przedmiotem ochrony wielu obszarów chronionych.

i) Wyrwy w brzegach i rozwijające się w związku z nimi struktury w korycie są ważnymi siedliskami – kryjówkami dla ryb. Oddziaływanie na ten element powinno być ocenione co najmniej na 3. Powstawanie i rozwój wyrw, a także dostarczanie z wyrw do koryta rzeki substratu mineralnego, to elementy procesów różnicowania się głębokości i szerokości cieku, a także różnicowania struktur i składów podłoża w korycie – oddziaływanie na te elementy powinno być ocenione co najmniej na poziomie 4.

j) Zasypywanie i zabudowa wyrw w brzegach może mieć jednak znaczny negatywny wpływ na obszary chronione, nie tylko tam, gdzie „*akty prawa miejscowego (plany zadań ochronnych, zadania ochronne, plany ochrony) wykazują ograniczenia wykluczające prowadzenie niektórych rodzajów prac utrzymaniowych z uwagi na cenne gatunki roślin i zwierząt, będące przedmiotami ochrony danego obszaru*". Plany zadań ochronnych i zadania ochronne z założenia nie służą do wskazywania ograniczeń, a wskazują raczej działania do wykonania – nie można więc w ogóle oczekiwać, że zostaną w nich wskazane ograniczenia wszędzie tam, gdzie byłyby potrzebne. Wystąpienie negatywnych oddziaływań zależy od występowania narażonych elementów przyrody, a nie od ujęcia w dokumentach planistycznych odpowiednich ograniczeń! Wyrwy w brzegach to miejsca gniazdowania zimorodka i brzegówki.

---

[4] Dostępna literatura wyraźnie podkreśla, że cel ochrony obszaru chronionego chroniącego m. in zimorodka powinien koniecznie uwzględniać zachowanie martwych drzew w nurcie cieków. Postuluje to już Kucharski (2004) w pierwszym monograficznym opracowaniu zimorodka i jego ekologii, wydanym przez Ministerstwo Środowiska u progu wdrażania sieci Natura 2000 w Polsce (*Kucharski R. 2004. Zimorodek Alcedo atthis L., 1758. W: W: Gromadzki M. (red.) Ptaki (część II). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 8: 245-249*). Autor ten proponuje jako typowy środek ochrony przedmiotowego gatunku na obszarach Natura 2000 „*wprowadzić zakaz usuwania drzew powalonych do wody na odcinkach rzek obfitujących w zimorodki. Drzewa takie stanowią miejsca żerowania, odpoczynku i schronienia dla tego gatunku*". Znaczenie martwych drzew w rzece dla zimorodka podkreślane jest także w literaturze czeskiej. Dopuszczenie naturalnych procesów fluwialnych, w tym zarządzanie zasobami martwych drzew w rzece, jest wskazywane jako jeden z istotnych czynników kontrolowania jakości siedliska zimorodka (Šindlar M. et al. 2009, op. cit., *Machar I. 2009. Proposed target state for a floodplain forest ecosystem within an ecological network, with reference to the ecological requirements of an umbrella bird species: the common kingfisher. J. Landscape Ecology 1, 2: 80-98.*).

Nawet likwidacja świeżych wyrw oddziałuje negatywnie na te gatunki, ponieważ uniemożliwia rozwój ich potencjalnych miejsc gniazdowych[5]. Erodowane fragmenty brzegów tworzą pionierskie siedliska, umożliwiające niekiedy występowanie rzadkich gatunków roślin, porostów czy bezkręgowców. Także chronione gatunki ryb wykorzystują mikrosiedliska tworzone w powiązaniu z wyrwami w brzegach. Brzegowe podcięcia erozyjne są elementem naturalnego krajobrazu rzecznego, a krajobraz jest także przedmiotem ochrony wielu obszarów chronionych.

k) Prace „udrożnieniowe", w szczególności odmulenia, mogą mieć jednak znaczny negatywny wpływ na obszary chronione, nie tylko tam, gdzie „*akty prawa miejscowego (plany zadań ochronnych, zadania ochronne, plany ochrony) wykazują ograniczenia wykluczające prowadzenie niektórych rodzajów prac utrzymaniowych z uwagi na cenne gatunki roślin i zwierząt, będące przedmiotami ochrony danego obszaru*". Plany zadań ochronnych i zadania ochronne z założenia nie służą do wskazywania ograniczeń, a wskazują raczej działania do wykonania – nie można więc w ogóle oczekiwać, że zostaną w nich wskazane ograniczenia wszędzie tam, gdzie byłyby potrzebne. Wystąpienie negatywnych oddziaływań zależy od występowania narażonych elementów przyrody, a nie od ujęcia w dokumentach planistycznych odpowiednich ograniczeń! Oddziaływanie będzie dotyczyć praktycznie wszystkich gatunków roślin i zwierząt żyjących w korycie rzeki, a w szczególności – gatunków związanych z namułami (minogi, koza, rośliny korzeniące się w namułach). Odmulenia silnie przekształcą także krajobraz rzeczny, a krajobraz jest także przedmiotem ochrony wielu obszarów chronionych.

l) Także remonty budowli regulacyjnych i urządzeń wodnych mogą wpłynąć na obszary chronione – np. poprzez zmianę warunków okresowego zalewu terenów nadrzecznych, co jest ważnym czynnikiem ekologicznym. Remont budowli poprzecznych, jeśli zostanie niewłaściwie przeprowadzony, może znacząco wpłynąć na ciągłość cieku (wiele cieków jest drożnych wskutek znacznego zniszczenia progów, a remont – odbudowa progów spowoduje utratę takiej ciągłości). Wpływ na obszary chronione jest możliwy nie tylko tam, gdzie „*akty prawa miejscowego (plany zadań ochronnych, zadania ochronne, plany ochrony) wykazują ograniczenia wykluczające prowadzenie niektórych rodzajów prac utrzymaniowych z uwagi na cenne gatunki roślin i zwierząt, będące przedmiotami ochrony danego obszaru*". Plany zadań ochronnych i zadania ochronne z założenia nie służą do wskazywania ograniczeń, a wskazują raczej działania do wykonania – nie można więc w ogóle oczekiwać, że zostaną w nich wskazane ograniczenia wszędzie tam, gdzie byłyby potrzebne.

m) Rozbiórka lub modyfikacja tam bobrowych oraz zasypywanie nor bobrów wpłynie na obszary chronione wszędzie tam, gdzie występują bobry, a nie tylko tam, gdzie „*akty prawa miejscowego (plany zadań ochronnych, zadania ochronne, plany ochrony) wykazują ograniczenia wykluczające prowadzenie niektórych rodzajów prac utrzymaniowych z uwagi na cenne gatunki roślin i zwierząt, będące przedmiotami ochrony danego obszaru*". Nikt nie formułuje takich ograniczeń w planach ani zadaniach

[5] W literaturze naukowej opisano związki między powstawaniem wyrw po powodziach, a zwiększeniem populacji tych gatunków ptaków, a także między likwidacją wyrw a spadkiem liczebności populacji – np. Kajtoch Ł., Figarski T. 2013. Short-term restoration of riverine bird assemblages after a severe flood, Bird Study. Figarski T., Kajtoch ł. 2014. Wpływ wezbrań powodziowych oraz przekształceń hydrotechnicznych rzek na warunki występowania ptaków lęgowych podgórskich koryt rzecznych. Przegląd Przyrodniczy 25, 4: 78-91. Kajtoch Ł, Piestrzyńska-Kajtoch A. 2008. Zmiany, zagrożenia i propozycje ochrony awifauny doliny środkowej Raby. Chrońmy Przyrodę Ojczystą 64 (2): 28–45. Pekař F. 2010. Lednácek rícní *(Alcedo atthis)* v Ptací oblasti Litovelské Pomoraví. Univerzita Palackeho v Olomunci, Pedagogická fakulta, Katedra biologie

ochronnych, ponieważ ingerencje takie wymagają uzyskania indywidualnego zezwolenia RDOS. Dopiero uzyskanie takiego zezwolenia może zapewnić, że negatywny wpływ nie będzie istotny. Należy pamiętać, że wpływ dotyczy nie tylko samych bobrów, ale także licznych gatunków roślin i zwierząt korzystających z rozlewisk bobrowych.

6. W rozdziale 7 opisano „Zagrożenia swobodnego spływu wód i przejścia lodu". Tą samą typologia „zagrożeń" posłużono się w załączniku 1 do opracowania PUW oraz w załączniku nr 2 do projektu rozporządzenia PUW.

   Przyjęty tu katalog zagrożeń nie do końca jest trafny. Niektóre zjawiska, wymienione w nim jako „zagrożenia", są normalnymi i naturalnymi zjawiskami hydromorofologicznymi, typowymi dla geoekosystemu rzecznego i stanowiącymi przejawy kształtowania się równowag hydrodynamicznej rzeki. Dla każdej rzeki typowa jest erozja denna i brzegowa, akumulacja materiału wleczonego, jak również rozwój roślinności na brzegach i w korycie rzeki. Normalnym zjawiskiem ekologicznym jest też przewracanie się drzew do rzeki i występowanie w wodach tzw. rumoszu drzewnego. Co więcej, to właśnie te zjawiska tworzą siedliska koryta rzecznego i są konieczne, by elementy biologiczne w rzece mogły osiągnąć dobry stan.

   Nietrafne jest więc automatyczne traktowanie takich zjawisk jako „zagrożeń". Mogą one, ale nie muszą, stać się zagrożeniami dopiero w zestawieniu z określonym użytkowaniem lub zabudową terenów w dolinie rzecznej, tj. dopiero wówczas, gdy zjawiska te będą wpływać na przepływ wód lub spływ lodów taki sposób, że woda lub lód stwarzają ryzyko negatywnego oddziaływania na jakieś konkretne elementy zagospodarowania. Nie powinny być jednak traktowane jako zagrożenia, gdy występują np. wśród nieużytków lub terenów leśnych.

   Użyte w delegacji ustawowej pojęcie „zagrożenia dla swobodnego przepływu wód lub spływu lodów" powinno być interpretowane jako „czynniki tak wpływające na swobodny przepływ wód lub spływ lodów, ze stwarza on zagrożenie dla określonych wartości, przyrodniczych, społecznych lub gospodarczych". Sam przepływ wody ani spływ lodów nie jest samoistną wartością, która powinna być chroniona i która mogłaby być „zagrożona". Np. lokalne spowolnienie przepływu wody w wyniku występowania przemiałów, namulisk i rumoszu drzewnego w korycie może być wręcz korzystne dla ochrony przeciwpowodziowej terenów poniżej, spowalniając odpływ ze zlewni i umożliwiając uniknięcie kumulowania się poszczególnych odpływów zlewniowych w ciekach poniżej. Zjawisko takie nie oznacza, że swobodny przepływ wód został zagrożony.

   Proponujemy w konsekwencji, by zmodyfikować katalog zagrożeń, przeredagowując go w następujący sposób:

   I. erozja denna i brzegowa (w tym osunięcia skarp) jeśli powoduje zagrożenie dla zlokalizowanej w korytach cieków i w ich sąsiedztwie zabudowy, w tym np. dla zabudowy regulacyjnej, budynków mieszkalnych i gospodarczych, mostów, przepustów, dróg, infrastruktury technicznej (gaz, woda, kanalizacja, sieci energetyczne itp.[6];

[6] Tj. zagrożeniem jest tylko taka erozja, która powoduje zagrożenie dla infrastruktury. Samo wywracanie się drzew rosnących w linii brzegowej oraz ich wpływ na kształtowanie nurtu nie powinny być traktowane jako „zagrożenie", a jako normalny i naturalny proces geoekologiczny – który może stać się zagrożeniem dopiero wówczas, gdy zagroziłby infrastrukturze. Identyfikacja zagrożenia powinna wskazywać, jaka konkretnie infrastruktura jest zagrożona. Na terenach niezabudowanych i niezurbanizowanych procesy erozyjne, w tym będące ich skutkiem migracje koryt rzecznych, powinny być akceptowane jako normalne zjawisko, a nie traktowane jako „zagrożenie". Nie powinno być tu brane pod uwagę zagrożenie dla gruntów rolnych, lasów, nieużytków itp. – te formy

II. akumulacja materiału wleczonego (żwir i piasek odkładający się w odcinkach cieków o mniejszej prędkości przepływu) jeśli powoduje zatory skutkujące zagrożeniem dla mostów, przepustów i istniejących budowli regulacyjnych lub powodująca wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych[7] ;

III. zarastanie koryta cieku roślinnością korzeniącą się w dnie i brzegach, zmniejszające przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwiającą funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych[8];

IV. zarastanie brzegów krzakami i drzewami zmniejszające przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi[9] na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwiającą funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych;

V. niewłaściwe zagospodarowanie i korzystanie z terenów przylegających do wód, podwyższające ryzyko powstawania zatorów z unoszonych przez wody elementów będących wynikiem działalności człowieka (np. palety, bale słomy)[10];

VI. wynikająca z charakteru cieku podwyższona tendencja do powstawania zatorów z elementów naturalnych, np. z rumoszu drzewnego[11];

VII. infrastruktura techniczna źle zaprojektowana lub wykonana, ograniczająca przepływ wód wezbraniowych (mostki, przepusty, kładki itp.);

VIII. tamy bobrowe oraz nory dzikich zwierząt powodujące podtapianie terenów zurbanizowanych lub intensywnie użytkowanych lub ograniczające funkcjonalność budowli i urządzeń znaczących dla zarządzania wodami[12];

IX. inne[13].

Identyfikacja zagrożenia powinna podlegać nie tylko na wskazaniu typu zagrożenia, ale także na uzasadnieniu, dlaczego dane zjawisko jest identyfikowane jako zagrożenie. Wymaga to uzupełnienia załącznika 1 o takie uzasadnienia.

Wymagać to będzie modyfikacji „identyfikacji zagrożeń" (załącznik 1), a w konsekwencji zmienia się wyniki analiz opartych na tej identyfikacji (np. wykres 1).

7. Materiałem wyjściowym do prac nad PUW były propozycje działań, przedstawione przez zarządców poszczególnych wód.

Uderzającym brakiem wydaje się brak jakiejkolwiek próby weryfikacji zasadności zaproponowanych przez zarządców wód prac, w świetle zadeklarowanych ich celów.

użytkowania terenu należałoby traktować „równocennie" z wodami, tj. zniekształcenie naturalnej dynamiki rzek nie jest ceną wartą ochrony gruntów nie zabudowanych ani nie zainwestowanych.

[7] Tj. zagrożeniem jest tylko taka akumulacja osadów, która zagraża mostom, przepustom, obiektom regulacyjnym lub podwyższa ryzyko powodzi na terenie zurbanizowanym. Identyfikacja zagrożenia powinna konkretnie wskazywać zagrożone obiekty i tereny.

[8] Zagrożeniem nie będzie samo podpiętrzenie poziomu wód przez roślinność, a dopiero wówczas, gdy wywołuje ono istotne negatywne skutki dla określonych form zagospodarowania.

[9] Oczywiście, nie może być to identyfikowane na małych ciekach leśnych i w ogóle na ciekach nie mających tendencji do zjawisk powodziowych.

[10] Powalone do koryta rzeki drzewa nie powinny być automatycznie identyfikowane jako zagrożenie. Modyfikacje koryta rzeki, w tym różnicowanie się głębokości rzeki, zmiany przebiegu nurtu, będące ich konsekwencją migracje koryta, są naturalnymi i pozytywnymi zjawiskami, kluczowymi dla funkcjonowania geoekosystemu rzecznego.

[11] Zagrożeniem nie jest samo przewracanie się drzew w nurt rzeki i ich spływ (może to dopiero prowadzić do powstania zagrożenia, gdyby takie drzewa miały tendencję do tworzenia zatorów istotnie podpiętrzających poziom wody – ale nie na wszystkich rzekach tak się dzieje).

[12] Identyfikacja zagrożenia wymaga m. in. wskazania terenów podtapianych, odpowiednich budowli i urządzeń.

[13] Konieczny jest opis zagrożenia w ramach jego identyfikacji.

Analiza zasadności prac została zaproponowana tylko jako element „wariantowania prac" – co ma dotyczyć tylko prac, które przekroczyły próg istotności oddziaływania na środowisko. Co więcej, analiza taka nie została w ramach prac nad PUW wykonana, a tylko zaproponowana do wykonania w przyszłości, i to nie przez Dyrektora RZGW, a przez zarządców wód.

Tymczasem, podstawowym i wstępnym elementem prac nad PUW powinno być przeanalizowanie, czy zaproponowane przez zarządców wód pozycje są w ogóle uzasadnione, w świetle ustawowych celów utrzymywania wód – i czy zostały zaopatrzone w uzasadnienie konieczności ich realizacji, wskazujące na związek danej roboty z wymienionymi w ustawie celami utrzymywania wód. Taka weryfikacja powinna dotyczyć wszystkich prac – nawet tych, które nieznacznie oddziaływałyby na środowisko. Prace nie przyczyniające się do realizacji żadnego z ustawowych celów utrzymywania wód nie powinny w ogóle znaleźć się w PUW – niezależnie, jakie byłyby ich oddziaływania.

Brak takiej weryfikacji jest w naszej ocenie podstawowym błędem, obciążającym cały dalszy proces sporządzenia projektu PUW i jego rezultaty.

Wskazać tu należy, że przedstawione w załączniku tabelarycznym „uzasadnienia konieczności wykonania prac" na pewno nie we wszystkich przypadkach wykonują ustawowy wymóg uzasadnienia.

Prawidłowe uzasadnienia powinny wyraźnie i jasno odwoływać się przynajmniej do jednego z celów wymienionych w art. 22 ust. 1a ustawy Prawo Wodne, a także do uszczegółowienia tych celów dokonanego w głównym tekście rozporządzenia. Powinny one przekonująco wyjaśniać, dlaczego proponowane prace są konieczne dla osiągnięcia takiego celu. Uzasadnienia te powinny być uzupełnione i rozwinięte, tak by – przy zachowaniu zwięzłości – informowały, jakim istotnym wartościom środowiskowym, społecznym lub gospodarczym mają służyć poszczególne prace. W miarę możliwości uzasadnienie powinno odwoływać się do danych ilościowych, np. do liczby chronionej ludności, powierzchni użytków zielonych których odwodnienie zależy od danego odcinka cieku itp.

Nieprawidłowe są natomiast uzasadniania, które odwołują się wyłącznie do celów innych, niż wymienione w art. 22 ust. 1a ustawy Prawo Wodne – np. do poprawy warunków użytkowania gruntów rolnych, poprawy stosunków wodnych w glebach, zapobiegania podtopieniom nie będącym powodziami, zapewnienia spływu wód itp.

Szczególnie często powtarza się w roli uzasadnienia sformułowanie „zapewnienie / ułatwienie spływu wód" lub jego pochodne. Należy tu zwrócić uwagę, że sam spływ wód nie tylko nie jest celem utrzymywania wód, ale może być wręcz sprzeczny z celem utrzymywania wód, jakim jest ochrona przed powodzią terenów niżej położonych.

Kuriozalne jest uzasadnianie konieczności wykonania niektórych prac „niekorzystnymi zmianami w środowisku przyrodniczym", w sytuacji gdy same te prace (jak wyniknie z dalszych analiz) znacząco negatywnie oddziaływałyby na to środowisko.

Uzasadnienia odwołujące się do „*polepszenia zdolności produkcyjnej gleby i ułatwienia jej uprawy*", czy do „*poprawy stosunków wodnych w glebach*", wykraczają poza cele utrzymywania wód określone w art. 22 ust. 1a ustawy Prawo Wodne.

Z zaniepokojeniem zauważam także, ze niektóre uzasadnienia sprawiają wrażenie mechanicznie skopiowanych i nie są dostosowane do indywidualnych cech odcinków cieków, których dotyczą. Takie samo uzasadnienie powtarza się jako wielokrotnie, jednobrzmiąco skopiowane dla wielu wód o różnych cechach.

Niektóre uzasadnienia dotyczą „*zachowania dna i skarp rowu melioracyjnego*", a przypisane są odcinkom cieków naturalnych (choć być może przekształconych i fizjonomicznie przypominających rowy, choć nimi nie będących).

W wielu pozycjach konieczność prac ma być dopiero zweryfikowana w przyszłości – „*Konieczność realizacji robót konserwacyjnych dokonywana będzie w oparciu o faktyczne*

potrzeby wynikające z corocznych przeglądów.." – co jednak oznacza, że dopóki nie zostanie zweryfikowana, nie ma podstaw do ujęcia takich robót w PUW.

Jako uzasadnienie często powtarza się „Utrzymanie drożności koryta" – co jednak nie ma bezpośredniego odniesienia do celów w art. 22 ust. 1a ustawy Prawo Wodne, przynajmniej dopóki nie wskaże się, że takie ograniczenie przepustowości koryta jest niekorzystne z punktu widzenia zarządzania ryzykiem powodziowym.

Niemal wszystkie uzasadnienia są zdawkowe; niemal żadne z nich nie odwołuje się do konkretnych danych, które rzeczywiście potwierdzałyby potrzebę interwencji.

Konieczna jest weryfikacja wszystkich pozycji załącznika pod tym względem i usunięcie wszystkich tych pozycji, dla których podane uzasadnienie nie jest przekonujące lub też nie odnosi się do celów wymienionych w art. 22 ust. 1a ustawy Prawo Wodne[14]. Taka selekcja pozycji zaproponowanych przez zarządców wód powinna być wykonana przed, a nie po rozpoczęciem analiz dotyczących środowiskowych konsekwencji proponowanych prac.

8. W rozdziale 8 zaproponowano metodykę identyfikacji wpływu działań zgłoszonych do projektu Planu utrzymania wód. Metoda ta jest interesująca, ale sugerujemy jeszcze następujące jej modyfikacje:

   a) Macierze oddziaływania powinny być skorygowane z uwzględnieniem uwag przedstawionych w pkt 5 niniejszej opinii.

   b) Wartość M dla każdego z rodzajów prac utrzymaniowych powinna być przyjęta jako ocena oddziaływania na ten element środowiska (przynajmniej spośród elementów biologicznych), na który dana robota oddziałuje najsilniej, a nie jako średnia z ocen oddziaływania na wszystkie poszczególne elementy. Stan ekologiczny wód określany jest na podstawie ocen stanu poszczególnych elementów biologicznych nie jako średnia ich ocen, ale na zasadzie *One Out – All Out* – tj. jeden element będący w najgorszym stanie determinuje całą ocenę stanu ekologicznego. Pogorszenie stanu jednego z elementów wystarczy do pogorszenia całej oceny stanu ekologicznego. Pogorszenie stanu choćby jednego elementu o klasę jest, co do zasady, „pogorszeniem" zabronionym w świetle przepisów Ramowej Dyrektywy Wodnej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C-461/13). W konsekwencji tych reguł, przy ocenie oddziaływania na stan wód, należałoby przyjmować, że oddziaływanie to jest na poziomie najgorszego oddziaływania na pojedynczy element, a nie na poziomie średniej arytmetycznej z oddziaływań na poszczególne elementy. Jeżeli dana kategoria prac nie oddziałuje na niektóre elementy jakości, ale choćby na jeden element oddziałuje silnie, to oddziaływanie na stan ekologiczny musi być oceniane jako silne.

   c) Współczynnik D wyskalowano naszym zdaniem trafnie. Należałoby tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że współczynnik ten bazuje na względnej długości cieku, jaka zostanie poddana pracom o podobnym charakterze w sześcioletnim okresie obowiązywania PUW. Nie można używać go do oceny w krótszym, np. jednorocznym okresie, tj. rozłożenie prac na poszczególne lata nie może zmniejszać współczynnika D. Negatywne konsekwencje środowiskowe

[14] W przypadku, gdyby niektóre uzasadnienia miały być istotnie poprawione i uzupełnione, przy pozostawieniu odpowiednich pozycji w planie, projekt PUW powinien zostać poddany ponownym konsultacjom społecznym. Sensem konsultacji projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (sednem procedury SEA – strategicznej oceny oddziaływania na środowisko) jest bowiem przedstawienie społeczeństwu planowanych zamierzeń wraz z pełnymi i wyczerpującymi uzasadnieniami.

poszczególnych rodzajów prac będą się bowiem utrzymywać przez kilka lat, tj. będą się kumulować ze skutkami prac w latach poprzednich i następnych. Trafne wydaje się tu przyjęcie 6-letniego okresu, na jaki jest sporządzany PUW, jako okresu, którego dotyczy współczynnik D – warto jednak wyraźnie przestrzec przed próbami innej jego interpretacji.

d) Zróżnicowanie wartości współczynnika ZT jest zbyt słabe. Z jednej strony, zbyt słabo wyraża potrzebę ochrony terenów zabudowanych; z drugiej strony niedostatecznie uwzględnia potrzeby ekosystemów mokradłowych i lasów – w których należałoby dążyć do opóźniania, hamowania i utrudniania spływu wód, czyli do celu wręcz przeciwnego, niż przyświeca pracom utrzymaniowym (ułatwianie spływu wód). Adekwatne byłoby przyjęcie współczynnika ZT na poziomie:
   - 0,75 dla terenów antropogenicznych,
   - 1,0 dla terenów rolniczych,
   - 2,0 dla lasów, nieużytków
   - 3 dla terenów bagiennych

Próg istotności na poziomie 10 odpowiadałby „średnio negatywnemu wpływowi na >65% długości JCWP przy przeciętnym otoczeniu" , co wydaje się ustawione prawidłowo.

Nie widzimy jednak powodu, by różnicować próg istotności dla JCWP naturalnych i silnie zmienionych. Cele środowiskowe dla elementów biologicznych są dla tych grup cieków takie same. Nie ma też powodu, by różnicować próg zależnie od aktualnego stanu wód (dobrego lub złego). Wody będące obecnie w złym stanie mogą wręcz wymagać większych ograniczeń prac utrzymaniowych – by umożliwić ich samorzutne unaturalnienie hydromoroflogiczne, które mogłoby być konieczne do osiągnięcia stanu dobrego.

Proponowane korekty wskaźników skutkowałyby oczywiście korektą wyników obliczeń i korektą konkluzji co do oddziaływania (a tym samym możliwości realizacji) poszczególnych pozycji planu.

Mimo wskazanych wyżej elementów wymagających poprawienia, uważamy jednak że zaproponowana ocena trafnie wskazuje te pozycje zestawienia prac utrzymaniowych, których realizacja w pełnym zakresie spowodowałaby na pewno znacząco negatywne oddziaływanie na środowisko.

9. W rozdziale 11 zebrano propozycje „*wariantowania technologii, czasu trwania i organizacji prac oraz propozycja niezbędnych działań minimalizujących*", które powinny być zastosowane do pozycji o zidentyfikowanym negatywnym oddziaływaniu.

Słusznie wskazano tu, że podstawowym krokiem powinna być weryfikacja konieczności/zasadności realizacji prac. Jednak, krok ten powinien dotyczyć wszystkich prac utrzymaniowych – a nie tylko tych, które wskazano jako potencjalnie negatywnie oddziałujące na środowisko!

Słusznie też wskazano na możliwość pewnej minimalizacji poprzez właściwy harmonogram prac w stosunku do zjawisk fenologicznych.

Co do zaproponowanych działań minimalizujących, uważamy ze zaproponowane zalecenia są słuszne i konieczne; proponujemy je jeszcze uzupełnić o następujące elementy:

a) wykaszanie roślin w korycie:
   - ograniczyć przestrzennie: stosować tylko w terenie zurbanizowanym lub poniżej miejscowości – gdy zarastanie koryta cieku roślinnością

korzeniącą się w dnie i brzegach, zmniejsza przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwia funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych;
- nie wykaszać roślinności w rozszerzeniach koryta, zatokach, starorzeczach itp.;
- w przypadku wykaszania roślinności szuwarowej, pozostawienie ciągłych, choćby wąskich, pasm szuwaru przy brzegach;
- nie stosować wykaszania roślinności wodnej na odcinkach cieków przyległych do obszarów mokradłowych zależnych od wysokiego poziomu wód;
- stosować wykaszanie wyłącznie do zarastających ciek roślin ortotropowych; nie stosować wobec reofitów (roślin prądolubnych, posiadających charakterystyczny pokrój, w niewielkim stopniu ograniczających przepływ wody);
- zupełnie wykluczyć stosowanie tego zabiegu w rzekach włosienicznikowych, stanowiących siedlisko przyrodnicze 3260;
- pokos powinien być obligatoryjnie wyłowiony i usunięty[15];

b) wykaszanie roślin na brzegach:
- ograniczenie do jednego z brzegów;
- obligatoryjne usuwanie pokosu;
- w przypadku stref brzegowych wód zagrożonych eutrofizacją, np. wskutek wzmożonego spływu biogenów z terenów rolniczych, mulczowanie nie powinno w ogóle być dopuszczone;

c) usuwanie roślin pływających i korzeniących się w dnie:
- ograniczenie do maksymalnie 50% szerokości koryta;
- potrzeba wykonania tego zabiegu powinna wykluczać usuwanie drzew znad brzegów cieku na tym samym odcinku cieku[16];

d) usuwanie drzew i krzewów:
- pozostawiać drzewa, których systemy korzeniowe stabilizują brzeg;
- pozostawiać bez ingerencji zadrzewienia i zarośla nad brzegami rzek sąsiadujących z obszarami intensywnie użytkowanymi rolniczo (jako strefy buforowe wychwytujące nadmiar biogenów i zapobiegające spływowi drobnych frakcji glebowych);
- pozostawiać drzewa zacieniające nurt cieków zagrożonych nadmiernym rozwojem roślinności wodnej;
- wybiórcze usuwanie gatunków obcych;
- pozostawianie także drzew martwych, o ile nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia - biorąc pod uwagę ich znaczenie biocenotyczne zarówno na brzegach cieku, jak i znaczenie ekologiczne tzw. rumoszu drzewnego w korycie cieku;
- wykluczyć usuwanie zadrzewień (i rumoszu drzewnego) w przypadku cieków stanowiących siedliska zimorodka *Alcedo atthis*;

e) usuwanie przeszkód naturalnych:

[15] Płynące z prądem cieku fragmenty skoszonej roślinności mogą być przyczyną powstawania zatorów oraz wzmożenia potencjału braków tlenu w wodzie w wyniku postępowania procesów gnilnych w okresach letnich.
[16] Drzewa, powodując naturalne zacienienie koryta cieku, ograniczają nadmierny rozwój roślinności wodnej; ich usuwanie wzmagałoby więc problem;

- maksymalne pozostawianie w cieku rumoszu drzewnego, w tym tylko wyjątkowe usuwanie drzew powalonych w nurt rzeki z cieków stanowiących siedliska zimorodka *Alcedo atthis*;
- w przypadku niezbędnego odzyskania drożności cieku blokowanego przez rumosz drzewny stosować jedynie redukcję konarów drzew powalonych w nurt cieku zamiast ich całkowitego usuwania;
- dążyć do maksymalnego wykorzystania i pozostawienia w rzece pozyskanego drewna np. zakotwiczonych pni drzewnych jako deflektorów nurtu koncentrujących jego przebieg;

f) zasypywanie i zabudowa wyrw:
- ograniczenie tylko do wyrw stwarzających bezpośrednie i rzeczywiste zagrożenie dla zabudowy lub elementów infrastruktury; pozostawianie pozostałych wyrw bez ingerencji;
- jako alternatywę dla zasypywania wyrw należy rozważyć zastosowanie deflektorów nurtu z grubego rumoszu drzewnego, odsuwających nurt od erodowanego brzegu;
- jako „praca utrzymaniowa" nie może absolutnie być kwalifikowany narzut kamienny ani umocnienia gabionowe;
- stosowanie do ewentualnej zabudowy biologicznej tylko gatunków występujących naturalnie w sąsiedztwie;
- prowadzenie prac z brzegu, unikanie prowadzenia prac z cieku;

g) usuwanie zatorów:
- „zator" oznacza struktury realnie i bezpośrednio ograniczające przepływ i powodujące podpiętrzenie wody, rumosz drzewny znajdujący się w korycie rzeki nie powinien być automatycznie uznawany za „zator";
- tylko częściowe przecinanie i udrażnianie zatorów z rumoszu drzewnego, z pozostawieniem zredukowanych elementów rumoszu w korycie;
- antropogeniczne elementy zatoru (osadzone śmieci) muszą być wyłowione i wywiezione;

h) usuwanie namułów i rumoszu:
- ograniczyć do interwencji lokalnych i odcinkowych (w szczególności odcinki na terenach zurbanizowanych i poniżej nich), nie stosować na całych długich odcinkach cieków;
- dostosowanie długości odcinków do możliwości zwiększenia odtwarzania się zniszczonej roślinności i warunków bytowania zwierząt - zaleca się odcinki 200 – 500 m rozdzielone 2 razy dłuższymi odcinkami, gdzie odmulenia nie wykonano;
- nie wykonywać na odcinkach cieków będących miejscami tarliskowymi ryb litofilnych (np. pstrągi, lipień, głowacze, minogi);
- pozostawianie zróżnicowanych przekrojów poprzecznych, w tym koniecznie przegłębień przy brzegach wklęsłych a wypłyceń przy wypukłych (prace nie powinny dążyć do odtwarzania jednolitych przekrojów poprzecznych i podłużnych choćby były one przekrojami projektowymi dawniejszych regulacji);
- pozostawianie krętej linii największej głębokości;
- rozważanie, jako alternatywy dla odmulania, zastosowania deflektorów nurtu z grubego rumoszu drzewnego, koncentrujących nurt;
- przeprowadzenia prac przy niskich stanach wody, zgodnie z kierunkiem nurtu rzeki, co ułatwi przenoszenie się diaspor tj. fragmentów kłączy,

nasion i innych organów przetrwanych roślin na nie konserwowane w danym roku odcinki cieku, a tym samym umożliwi przetrwanie gatunków;
- wykonywanie tylko z jednego brzegu;
- osady piaszczyste i żwirowe nie powinny być wydobywane z cieku, a co najwyżej przemieszczane w korycie;
- wydobyty namuł należy składować poza strefą prac - namułu nie należy zostawiać na brzegu, ze względu na wysokie prawdopodobieństwo osunięcia się go z powrotem do koryta rzeki wraz ze spływem powierzchniowym np. po deszczu);

i) remonty i konserwacje budowli regulacyjnych i urządzeń wodnych:
- ograniczyć do przypadków rzeczywistej potrzeby istnienia danej budowli lub urządzenia (remonty i konserwacje nie powinny wynikać z samego faktu, ze budowla lub urządzenie jest „na stanie" ewidencyjnym właściciela i „powinna" być utrzymana we właściwym stanie - powinny mieć uzasadnienie społeczne, ekonomiczne i środowiskowe);
- wymiany materiałów tylko w kierunku materiałów bliższych środowisku, w tym zabudowy biotechnicznej;
- maksymalne zachowanie elementów spontanicznej renaturyzacji hydromorfologicznej, tj. remont nie może np. pogarszać drożności cieku dla organizmów wodnych w stosunku do stanu sprzed remontu (nie może polegać np. na odbudowie progów lub jazów które uległy destrukcji odtwarzającej całkowicie lub częściowo drożność cieku);

j) rozbiórka lub modyfikacja tam bobrowych oraz zasypywanie nor bobrów w brzegach:
- wykluczyć wykonywanie na obszarach chronionych na których bóbr jest przedmiotem ochrony (chyba że wynika z planu ochrony lub zadań ochronnych takiego obszaru);
- nie prowadzić na terenach leśnych, nieużytkach itp., gdzie działalność bobrów powinna być w pełni tolerowana;
- działania powinny być wykonywane tylko tam, gdzie tamy bobrowe oraz nory dzikich zwierząt powodują podtapianie terenów zurbanizowanych lub intensywnie użytkowanych a także w przypadkach, gdzie stanowią ograniczenie funkcjonalności budowli i urządzeń znaczących dla zarządzania wodami;
- zasypywanie nor może dotyczyć tylko nor nieczynnych, po sprawdzeniu że nie są zasiedlone;
- zasypywanie nor ograniczyć tylko do nor w wałach przeciwpowodziowych.

10. Podstawową wadą przedstawionego planu jest jednak fakt, że wskazana konieczność minimalizacji oddziaływania poszczególnych prac na środowisko nie została zaimplementowana do planu, a tylko wskazana do ewentualnego wykonania w przyszłości.

Tymczasem, to na opracowującym projekt PUW dyrektorze RZGW spoczywa obowiązek takiego zmodyfikowania i dostosowania poszczególnych pozycji planu, by uwzględniały one konieczność osiągnięcia celów środowiskowych.

Oznacz to, że to w ramach prac nad PUW i przed ustanowieniem PUW należało przeprowadzić sugerowane analizy możliwości ograniczenia prac – i odpowiednio ten zakres ograniczyć. Konieczne jest także zagwarantowanie, że ujęte w PUW prace będą

wykonane z uwzględnieniem sposobów minimalizacji ich oddziaływania na środowisko – a nie tylko zaproponowanie takich sposobów jako „zaleceń" do ewentualnego fakultatywnego uwzględnienia przez zarządcę rzeki.

Prace, których zakres nie zostanie w ten sposób ograniczony, oraz dla których wykonanie ich w sposób minimalizujący oddziaływanie na środowisko nie zostanie zagwarantowane w sposób wiążący, powinny być po prostu usunięte z projektu PUW.

Nadmienić tu należy, że żadne z przedstawionych w załączniku tabelarycznym „uzasadnień konieczności realizacji prac" nie stanowi wystarczającego uzasadnienia nadrzędnego interesu społecznego i braku rozwiązań alternatywnych, nie ma więc możliwości, by dopuścić ujęcie w PUW którejkolwiek z tych prac w trybie wyjątku o którym mowa w art. 38j ustawy Prawo Wodne.

B. Uwagi do prognozy oddziaływania PUW na środowisko

11. Do prognozy odnoszą się przedstawione wyżej uwagi dotyczące elementów ujętych zarówno w „opracowaniu PUW", jak i w prognozie.

12. W analizie oddziaływania na obszary chronione nie uwzględniono oddziaływań na parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe. Nie uwzględniono celów środowiskowych zaproponowanych dla poszczególnych obszarów chronionych w opracowaniu „„*Ustalenie celów środowiskowych dla jednolitych części wód powierzchniowych 9JCWP), podziemnych (JCWPd) i obszarów chronionych*" (KZGW 2013), ujętych także w projekcie aktualizacji aPGW, a w konsekwencji nie przeanalizowano oddziaływania PUW na możliwość osiągnięcia tych celów. Są to istotne braki wymagające koniecznie uzupełnienia.

13. Prognoza nie analizuje wystarczająco oddziaływania PUW na różnorodność biologiczną – w szczególności na florę i faunę, także poza obszarami chronionymi.

    Tymczasem, jak dotąd właśnie z terenu RZGW we Wrocławiu znane są przykłady sytuacji, w których prace utrzymaniowe spowodowały takie negatywne oddziaływanie na gatunki chronione.

    Na Stobrawie prace utrzymaniowe powodowały udokumentowane niszczenie siedliska i osobników chronionego gatunku ryby – kozy.

    Na Złotym Potoku, Białej Głuchołaskiej, innych ciekach w rejonie Gór Opawskich, udokumentowano konflikt prac utrzymaniowych z potrzebą zachowania siedlisk i populacji chronionych gatunków ptaków – w tym pluszcza, pliszki górskiej, zimorodka. Lokalna populacja pluszcza niemal zupełnie zanikła w wyniku masowego „usuwania szkód powodziowych", a więc wykonywania prac kwalifikowanych jako utrzymaniowe.

    Przykłady te świadczą, że oddziaływania prac utrzymaniowych na florę i faunę mogą być na terenie RZGW we Wrocławiu bardzo poważne, co nie może być pomijane w prognozie.

14. Błędnie założono, że istniejące plany zadań ochronnych obszarów Natura 2000, jak również zadania ochronne parków narodowych, wyczerpująco identyfikują ograniczenia, jakie powinny być zastosowane dla osiągnięcia celów obszaru chronionego. W PZO

ujmowane są działania do wykonania, ale uwarunkowania legislacyjne bardzo ograniczają możliwość określania ograniczeń i warunków. Podobnie, rolą zadań ochronnych jest wskazywanie działań do wykonania, a nie mogą one określać ograniczeń wiążących względem stron trzecich.

Błędnie założono, że PZO dla obszarów Natura 2000 przedstawiają kompletna lokalizację przedmiotów ochrony tych obszarów. Sporządzenie planów zadań ochronnych było tymczasem oparte na dostępnej wiedzy z pewnym tylko zakresem rozpoznania terenowego – co nie zapewnia pełnego rozpoznania rozmieszczenia przedmiotów ochrony.

15. Tabela „*Wykaz siedlisk przyrodniczych zależnych od wód występujących na obszarze administrowanym przez RZGW we Wrocławiu*" jest z cała pewnością niepełna. Brakuje m. in. siedlisk przyrodniczych 91D0, 7140, które niewątpliwie z zasięgu terytorialnym RZGW we Wrocławiu występują.

16. Rażąco niepełna jest tabela „*Wykaz gatunków fauny i flory zależnych od wód występujących na obszarze administrowanym przez RZGW we Wrocławiu*". Wydaje się, że je autor utożsamił florę i faunę tylko z gatunkami będącymi przedmiotami ochrony obszarów Natura 2000, a jest to rażąco błędne.

    W szczególności, od wód zależne są wszystkie gatunki ryb, płazów i ważek, a także co najmniej kilkadziesiąt tysięcy gatunków bezkręgowców wodnych, kilkaset gatunków roślin. Nawet gdyby ograniczyć się tylko do gatunków chronionych, to i tak na terenie RZGW Wrocław występuje kilkaset gatunków chronionych związanych z wodami.

17. Zupełnie nietrafne wydają się niektóre sugestie co do zmian środowiska przyrodniczego w przypadku braku realizacji PUW.

    Nie ma np. podstaw twierdzenie, że „*Nadmiernie rozwinięta roślinność w okresach o wzmożonych opadach prowadzi do podniesienia lustra wody, podtapiania terenów przyległych, co może wpływać negatywnie na niektóre siedliska mniej odporne na podtopienia, dodatkowo może dochodzić do przekształceń siedlisk wzdłuż cieku. A co za tym idzie podniesienia ryzyka inwazji gatunków obcych*". Zanim zacznie się sugerować, że w przypadku nie wykaszania roślinności w cieku „*Dodatkowo pogorszeniu może ulegać bilans tlenowy, ze względu na procesy rozkładu obumierającej roślinności i jej szczątków. Będzie to miało negatywny wpływ na szereg organizmów wodnych w tym ichtiofauny, malakofauny czy skorupiaków i owadów. W skrajnych przypadkach może to przyczynić się do eutrofizacji cieku i zwiększyć ryzyko rozwoju np.: sinic.*", warto zauważyć że nie wykoszona roślinność produkuje tlen, w przeciwieństwie do roślinności wykoszonej. Zanim zacznie się podnosić rzekome negatywne skutki pozostawienia w cieku przeszkód naturalnych, warto zapoznać się z bardzo obszerną literatura na temat ekologicznej roli rumoszu drzewnego w ciekach w funkcjonowaniu ekosystemów rzecznych. Zanim zacznie się doszukiwać negatywnych skutków środowiskowych pozostawiania wyrw, warto zrozumieć, że erozja, meandryzacja cieku, wylewy i podtopienia, a także dynamika siedlisk w obrębie cieku to procesy pożądane ze środowiskowego punktu widzenia – wręcz kluczowe dla podtrzymania różnorodności biologicznej ekosystemu cieku i jego sąsiedztwa. Podobnie, nietrafne jest doszukiwania się negatywnych skutków środowiskowych nieodmulania cieków. Jak dotąd, zarejestrowane w Polsce zniszczenia tarlisk ryb czy zbiorowisk włosieniczników, były efektem odmulania, a nie zaniechania odmulania.

18. Przewijająca się w wielu miejscach prognozy ocena oddziaływania PUW na bezpieczeństwo powodziowe (ocena oddziaływania na ludzi; zgodność z planami i programami, zgodność z celami ochrony środowiska, oddziaływanie na zabytki) nie jest wcale tak jednoznaczna, jak przedstawiono.

    Nie jest wcale oczywiste, czy proponowany PUW w skali całych dorzeczy ogranicza ryzyko powodziowe. Ujęte w PUW działania będą przyspieszać spływ wód i lodów – co może przeciwdziałać lokalnym podtopieniom powyżej objętych pracami odcinków, ale może również skutkować kumulowaniem się odpływów z poszczególnych zlewni w ciekach odbierających wody poniżej. Generalnie, przyspieszanie odpływu wód (co będzie skutkiem masowo wykonywanych w zlewniach prac utrzymaniowych) może stwarzać zagrożenie na obszarach poniżej, a co więcej w skali regionów wodnych zagrożenie takie może dotyczyć obszarów gęsto zaludnionych i wysoko zurbanizowanych. Ponadto, przyspieszanie odpływu wód może pogłębiać inne zagrożenie naturalne – zagrożenie ze strony suszy.

19. Tłem realizacji PUW jest ocena stanu wód. Stan ekologiczny większości JCWP na terenie RZGW we Wrocławiu plasuje się poniżej stanu dobrego, tj. cel środowiskowy nie jest osiągnięty.

    Przyczyną tego stanu rzeczy jest prawdopodobnie nie tylko niedostateczna czystość wód, ale także powszechne przekształcenia hydromoroflogiczne (choć, że względu na stosowaną w Polsce metodę oceny stanu ekologicznego, nie są one prawidłowo identyfikowane).

    Działania objęte PUW, nawet gdyby nie pogarszały stanu elementów biologicznych w wodach w stosunku do stanu obecnego, będą powodować utrzymywanie cieków w ich obecnym, silnie przekształconym stanie, uniemożliwiając choćby częściową renaturyzację hydromorfologii cieków i tym samym uniemożliwiając osiągnięcie celu środowiskowego.

    Ten aspekt, mimo że zasadniczy dla oceny zgodności PUW z celami środowiskowymi dla wód, nie został w ogóle odzwierciedlony w prognozie.

20. Prognoza nie w pełni kompletnie ocenia istotny aspekt oddziaływania na ludzi, jakim jest oddziaływanie PUW na możliwości realizacji rekreacji wodnej. Tymczasem, należy oczekiwać, ze w tej sferze wystąpią oddziaływania znaczące:
    a) Prace utrzymaniowe – w tym szczególnie odmulenia, usuwanie roślinności z koryta, usuwanie rumoszu drzewnego z koryta oraz usuwanie zadrzewień nadbrzeżnych – mają zwykle znacząco negatywne konsekwencje dla ichtiofauny, co skutkuje znaczącym pogorszeniem możliwości rekreacji wędkarskiej. Nie bez przyczyny środowiska wędkarskie często krytykują realizację prac utrzymaniowych, ponieważ prace takie przekształcają rzeki w kierunku znacznego ograniczenia ich atrakcyjności dla wędkarzy. Prace utrzymaniowe mogą także bezpośrednio niszczyć tarliska ryb o wysokiej atrakcyjności wędkarskiej – np. prace odmuleniowe ingerujące w siedliska ryb litofilnych;
    b) Prace utrzymaniowe, eliminując elementy naturalnego krajobrazu rzecznego, mają znaczny wpływ na atrakcyjność rzek jako szlaków kajakowych. Jako najatrakcyjniejsze do spływów kajakowych postrzegane są te rzeki, które mają naturalny lub wtórnie zrenaturalizowany charakter – a prace utrzymaniowe ten charakter niekorzystnie zmieniają. Elementy takie, jak drzewa powalone w nurt

rzeki, roślinność wodna, żywe podcięcia erozyjne brzegów rzeki („wyrwy"), zadrzewienia nadrzeczne, zróżnicowanie głębokości i profilu rzeki – mimo że niekiedy mogą stwarzać pewne uciążliwości w spływie, są elementami wysoko cenionymi przez turystów kajakowych, decydującymi o turystycznej atrakcyjności rzeki. Oddziaływanie prac utrzymaniowych na możliwości rekreacji kajakowej będzie więc raczej negatywne, a nie pozytywne.

21. Rozwinięta powinna być ocena oddziaływania na krajobraz. Prace utrzymaniowe będą znacząco oddziaływać na krajobraz w ten sposób, że będą one wpływać na wnętrza krajobrazowe związane z rzeką. Lokalny charakter tych oddziaływań nie zmienia faktu, że są one silne i będą bardzo silnie wpływać na ogólną percepcję krajobrazu.

    W dolinach naturalnych rzek, o wysokich walorach krajobrazowych, skutkiem prac utrzymaniowych będzie niszczenie tych elementów, które decydują o walorach krajobrazowo-widokowych – jak wspomniane już wyżej: , jak drzewa powalone w nurt rzeki, roślinność wodna, żywe podcięcia erozyjne brzegów rzeki („wyrwy"), zadrzewienia nadrzeczne, zróżnicowanie głębokości i profilu rzeki.

    Na obszarach o niższych ogólnych walorach widokowych, rzeki i ich bezpośrednie otoczenie są często jedynymi elementami o cechach naturalności, w związku z czym negatywne oddziaływanie prac utrzymaniowych na krajobraz (eliminujących elementy naturalności także z rzecznych wnętrz krajobrazowych) może być w takich przypadkach bardzo znaczące.

    Dla oddziaływania na krajobraz najistotniejsze są skutki realizacji działań typu 3 i 6 (niszczenie krajobrazowej różnorodności elementów koryta rzecznego oraz bardzo istotnych w krajobrazie zadrzewień przyrzecznych). Jednak, także inne rodzaje prac utrzymaniowych wpływają znacząco na rzeczne wnętrza krajobrazowe. O „wrażeniu naturalności krajobrazu rzecznego" decyduje m. in. obecność naturalnie rozwijających się struktur erozyjnych – na co wpływać będzie zasypywanie i zabudowa wyrw. Usuwanie roślin wodnych będzie bezpośrednio ingerować w istotny element krajobrazu rzeki, jakim jest występująca w nurcie, charakterystyczna roślinność. Usuwanie rumoszu drzewnego z koryta rzeki (także realizowane pod hasłem „usuwania przeszkód naturalnych" będzie eliminować jeden z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu rzecznego.

    Negatywnym elementem krajobrazowym, który będzie usuwany w wyniku prac utrzymaniowych, są natomiast zatory i przeszkody antropogeniczne, np. ze śmieci. W tym zakresie realizacja PUW (działania polegające na usuwaniu śmieci) przyniosłaby więc pozytywne oddziaływanie na krajobraz; oczywiście nie może ono jednak przeważyć znacznie silniejszych oddziaływań negatywnych na krajobraz w innych aspektach.

22. Mimo wielu wskazanych wyżej braków, z analiz przedstawionych w prognozie i w opracowaniu tekstowym PUW i tak wynika, że PUW – w przypadku jego realizacji w pełnym zakresie – wywarłby znacząco negatywne oddziaływanie zarówno na stan wód i cele środowiskowe dla wód, jak i na obszary chronione, w tym obszary Natura 2000.

    Słusznie przedstawiono więc propozycje rozwiązań mających na celu zapobieganie, ograniczanie lub kompensację przyrodniczą negatywnych oddziaływań wynikających z realizacji postawień projektu PUW. Propozycje te, z zastrzeżeniami i uzupełnieniami wskazanymi w innych miejscach niniejszej opinii, są słuszne i zasadne.

    Zauważyć jednak trzeba, że propozycje te nie zostały finalnie zaimplementowane do projektu PUW w sposób, który zapewniałby, a nie tylko zalecałby ich wdrożenie.

W tej sytuacji propozycje te nie zmieniają zasadniczej konkluzji – że przedstawiony projekt PUW wywarłby znacząco negatywne oddziaływanie zarówno na stan wód i cele środowiskowe dla wód, jak i na obszary chronione, w tym obszary Natura 2000. Ocena oddziaływania planu na środowisko musi bowiem zakładać, że plan zostanie zrealizowany w pełnym zakresie w najmniej korzystny dla środowiska sposób niesprzeczny z wiążącymi ustaleniami tego planu.

23. Niewystarczający wydaje się zaproponowany zakres monitorowania skutków realizacji PUW.

    Monitoring diagnostyczny i operacyjny stanu wód, realizowany w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska, nie będzie wystarczający jako narzędzie monitorowania wpływu realizacji PUW na stan wód. Monitoring ten oparty jest na obserwacjach w pojedynczych punktach pomiarowych, wyznaczanych z reguły w zamknięciu zlewni JCWP, a prace utrzymaniowe niekoniecznie będą prowadzone właśnie w tych punktach. Monitoring ten tylko przypadkowo może uchwycić wpływ takich prac, gdyby akurat objęły one punkt pomiarowy. Konieczny jest więc specjalny monitoring oddziaływania utrzymywania wód na stan wód.

    Monitoring powinien polegać na bezpośrednim sprawdzeniu oddziaływania na elementy biologiczne. Powinien objąć ocenę stanu wszystkich elementów biologicznych, fizykochemicznych i hydromorfologicznych w punkcie położonym na odcinku cieku objętym pracami, wykonanej przed realizacją działania utrzymaniowego, krótko po jedno realizacji oraz po kilku latach.

    Monitoringiem takim powinno zostać objęte co najmniej ok. 10% odcinków cieków, na których w PUW zaplanowano działania utrzymaniowe, wybranych losowo z zapewnieniem reprezentatywnego ujęcia cieków o rożnym charakterze. Próba ta nie powinna jednak się koncentrować na działaniach z najwyższych priorytetów (to w niższych priorytetach kryją się zamierzenia mało zasadne, a silnie negatywne środowiskowo), a powinna być reprezentatywna (losowa) dla rzeczywiście wykonywanych działań.

    Metody oceny stanu elementów biologicznych i fizykochemicznych powinny być przy tym takie same, jak w diagnostycznym i operacyjnym monitoringu stanu wód. Do monitorowania zmian hydromorfologicznych można zalecić metodę RHS, dobrze sprawdzającą się jako narzędzie terenowej oceny hydromoroflogicznej krótkich odcinków cieków. Monitoring elementów biologicznych stanu wód dostarczy także danych o ichtiofaunie, w tym o ewentualnym występowaniu cennych i chronionych gatunków ryb.

    Konieczne wydaje się także zapewnienie monitoringu wybranych gatunków flory i fauny, szczególnie wrażliwych na prace utrzymaniowe – jak np. zimorodek, pluszcz, koza, minogi.

C. Uwagi do projektu rozporządzenia

24. Wymogi techniki prawodawczej wymagają, by każdy element aktu prawa miejscowego był możliwy do jednoznacznego zrozumienia i zlokalizowania dla każdego obywatela. We wszystkich załącznikach konieczne jest więc wskazanie źródła użytego w załącznikach kilometrażu rzek, tak by dla każdego korzystającego z planu była możliwa jednoznaczna identyfikacja, o jaką dokładnie rzekę i o jaki jej odcinek chodzi. Źródło referencyjne musi być przy tym dostępne publicznie, tj. należy przynajmniej zagwarantować, że będzie niezwłocznie udostępnione każdemu zainteresowanemu na każde życzenie.

25. Do załącznika nr 2 stosuje się uwaga i wniosek z pkt 6 niniejszej opinii (propozycje modyfikacji katalogu zagrożeń).

26. W załączniku nr 2 podano m. in. wykaz budowli i urządzeń istotnych dla zarządzania wodami. Wymaga to wskazania cech identyfikujących budowlę lub urządzenie, np. w postaci współrzędnych geograficznych opisujących jej położenie lub jej położenia w kilometrażu cieku. Tych informacji brakuje w niektórych pozycjach, gdy podano np. tylko „*próg regulacyjny – 8 szt.*". Wykaz wymaga więc uzupełnienia o elementy identyfikacji budowli i urządzeń, które zostały w nim ujęte. Sensem tego wykazu jest wskazanie, które budowle i urządzenia zostały zaliczone do „*istotnych dla zarządzania wodami*", sposób sporządzenia wykazu musi więc umożliwiać jednoznaczne rozpoznanie, czy znajdująca się w terenie konkretna budowla/urządzenie jest ujęta w tym wykazie, czy też nie.

27. Do uzasadnień konieczności realizacji prac, zamieszczonych w załączniku 2, stosują się uwagi i wnioski z pkt. 7 niniejszej opinii (uzasadnienia są w znacznej części niewystarczające, a niektóre z nich nie uzasadniają w ogóle zgodności planowanej pracy z ustawowymi celami utrzymywania wód).

28. Do rodzajów prac ujmowanych w załączniku nr 3 stosuje się uwaga i wniosek z pkt. 2 niniejszej opinii (wniosek, by niektóre pozycje z art. 22 ust. 1b ustawy rozdzielić na odrębne kategorie prac, tak jak rozdzielono kategorię 7).

29. Jako „informacja o spodziewanych efektach realizacji planowanych prac utrzymaniowych" w załączniku nr 3 powinna się znaleźć ilościowa informacja o przewidywanych korzyściach społeczno-gospodarczych, ale także informacja o niekorzystnych konsekwencjach prac dla ekosystemu wodnego i jego funkcji ekologicznych, gospodarczych i społecznych. W szczególności, jeśli prace mają na celu ułatwienie i przyspieszenie spływu wód, ich spodziewanym efektem może być wzrost zagrożenia powodziowego na odcinkach cieku położonych niżej (gdyż wody szybciej tam spłyną), co należy tu uwzględnić.

30. Nie przedstawiono w ogóle w projektowanym PUW analizy kosztów i korzyści przewidywanych działań.

    Ustawa nakazuje przedstawienie takiej analizy „jeżeli to możliwe". W PUW w niektórych pozycjach wskazano „brak możliwości wykonania", a inne pozycje (większość) pozostawiono puste.

    Wydaje się, że taki brak jakiejkolwiek próby przedstawienia takiej analizy jest naruszeniem wymogu ustawowego. Koszty działań są przecież możliwe do oszacowania przynajmniej jako przedział kosztów minimalnych i maksymalnych (uwzględniając, że rzeczywiste wykonanie i rzeczywiste koszty będą zależeć od zjawisk, które wystąpią w okresie realizacji planu). Jeżeli plan ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, to zgodnie z zasadami techniki prawodawczej i tak musi zostać dokonane oszacowanie jego skutków finansowych. Z drugiej strony, właśnie w ramach prac nad planem możliwe było

zaproponowane metody przynajmniej zgrubnego oszacowania korzyści, jakie miałyby przynieść proponowane prace utrzymaniowe.

Zgodzić się wprawdzie można, że pełna i rzetelna analiza kosztów i korzyści nie jest obecnie możliwa do przeprowadzenia. Analiza taka powinna w szczególności uwzględniać koszty traconych w wyniku utrzymywania wód usług środowiskowych, a także utracone korzyści turystycznego i wędkarskiego wykorzystania wód (prace utrzymaniowe znacząco pogarszają atrakcyjność turystyczną i wędkarską), a brak jest wiarygodnych i uznanych metod szacowania takich kosztów. Jednak, zaniedbanie jakiejkolwiek próby zestawienia kosztów i korzyści poszczególnych prac uniemożliwia w ogóle ocenę, czy prace takie są zasadne. Nie da się zweryfikować, czy w PUW nie ujęto prac których koszty przewyższają oczekiwane korzyści (choćby uwzględniając tylko bezpośrednie, finansowe koszty i korzyści), albo prac przy których korzyści są na tyle niewielkie, że ich uzyskanie nie jest warte akceptacji istotnego oddziaływania tych prac na środowisko.

31. W załączniku 4 w wielu pozycjach brak jest wystarczających informacji co do zakresu, rozmiaru i przybliżonej lokalizacji działań nr 3, 6, 7a i 7b. Oczekiwalibyśmy w szczególności podania tu:
    a) Dla wycinek drzew i krzewów:
        - Zakresu, czyli kryteriów jakie drzewa będą wycinane, a jakie pozostawiane; czy chodzi o usunięcie pojedynczych drzew, o przerzedzenie zadrzewień, czy o ich zupełne uśnięcie; jakie gatunki drzew będą wycinane a jakie pozostawiane;
        - Rozmiaru, czyli przynajmniej przybliżonej liczby drzew i powierzchni krzewów, jakie miałyby być wycięte. Wzrost drzew i krzewów nie jest zjawiskiem nagłym, a więc potrzeby w tym zakresie są możliwe do oszacowania;
        - Przybliżonej lokalizacji, która powinna wskazywać na konkretne zadrzewienia w ramach podanego odcinka, stwarzające jakieś zagrożenia;
    b) Dla usuwania zatorów, namułów i rumoszu:
        - Zakresu, czyli sprecyzowania, czy chodzi o usuwanie zatorów, czy o usuwanie namułów, czy tez o usuwanie zatoru; jakiego rodzaju zatory będą usuwane (czy chodzi o usuwanie zatorów z roślinności, śmieci, czy też zwalonych drzew lub „zatorów namuliskowych"). W przypadku usuwania namułów powinno być określone, czy chodzi o interwencje punktowe (punktową likwidację wypłyceń), czy ciągłe (odmulanie cieku na całej długości odcinka). W przypadku usuwania rumoszu, powinno być podane czy chodzi o rumosz drzewny, czy mineralny (osady);
        - Rozmiaru, czyli np. podania, jaka grubość namułów ma być usunięta i na jaka szerokość (w metrach lub w % całkowitej szerokości koryta), ew. sprecyzowania dotyczy tylko świeżo nagromadzonych warstw namułów organicznych, a nie pogłębiania cieków w żwirowym lub piaszczystym dnie;
        - Lokalizacji, zwłaszcza w przypadku zatorów punktowych.

32. Podstawową wadą projektu rozporządzenia jest fakt, że zawiera ono de facto wszystkie propozycje zgłoszone przez zarządców cieków, przy czym uzasadnienia konieczności wykonania prac w wielu przypadkach wydają się niewystarczające (por. pkt 7 niniejszej opinii).

W ramach prac nad PUW oceniono i udokumentowano, że wiele z tych prac wywrze znacząco negatywne oddziaływanie na stan wód lub na obszary chronione. Pozycji takich ani nie usunięto jednak z planu, ani też nie udowodniono, że mimo wszystko powinny być zrealizowane w trybie wyjątków przewidzianych w art. 38j ustawy Prawo Wodne albo w art. 34 ustawy o ochronie przyrody. Zapisano tylko, że warunkiem realizacji takiej pracy jest „*Konieczność przeprowadzenia analizy wariantowej zaplanowanej pracy utrzymaniowej...*".

Zapis taki w żaden sposób nie gwarantuje jednak, że taka analiza doprowadzi do wykonania danej pracy w sposób gwarantujący uniknięcie powyższych oddziaływań. Przewinie, wydaje się że w bardzo wielu przypadkach, dla uniknięcia znacząco negatywnych oddziaływań zakres pracy będzie musiał być zredukowany w stosunku do tego, co projektuje się ująć w PUW – co oznacza jednak, że praca taka musiałaby być wykonana inaczej, niż zapisane w PUW.

Tym samym, uznać trzeba, że przedłożony projekt PUW w obecnej postaci może znacząco oddziaływać na obszary Natura 2000, jak również może przeszkadzać osiągnięciu celów środowiskowych dla wód, a nie zostały udowodnione przesłanki, by mimo to realizować go w imię nadrzędnego interesu społecznego i przy braku rozwiązań alternatywnych.

Projekt PUW nie może więc być przyjęty w obecnej formie, w związku z art. 55 ust. 2 ustawy ooś, a także ze względu na fakt, iż narusza on art. 22 ust. 1 zdanie końcowe oraz art. 114b ust 2 pkt 2 ustawy Prawo Wodne.

Aby umożliwić przyjęcie PUW, konieczne jest:

a) Wykonanie, jeszcze w ramach prac nad PUW, a nie dopiero w trakcie realizacji PUW, analiz zasadności poszczególnych prac utrzymaniowych i usunięcie z PUW wszystkich tych prac, które skutkują negatywnym oddziaływaniem na środowisko, a równocześnie ich konieczność nie jest uzasadniona w niezbity sposób;
b) Dla pozostałych prac, których pozostawienie w projekcie PUW będzie konieczne i dobrze uzasadnione, wiążące zagwarantowanie że zostaną one wykonane z zastosowaniem takich środków minimalizujących ich oddziaływanie, które sprawią iż nie będzie ono znaczące (a nie tylko zagwarantowanie, że zastosowanie takich środków zostanie rozważone!). Można to osiągnąć poprzez wprowadzenie opisu środków minimalizujących jako „sposobu prowadzenia działań" w załączniku 4 (dotyczy działań 3, 6, 7a i 7b) oraz wprowadzenie środków minimalizujących (a nie tylko wpisu o potrzebie „wykonania analizy wariantowej) do opisu działań ujmowanych w załączniku nr 3. Rozwiązania takie wciąż mieściłyby się w zakresie delegacji ustawowej do sporządzenia PUW[17]. Możliwe i dopuszczalne legislacyjnie byłoby także zamieszczenie listy niezbędnych środków minimalizujących jako dodatkowego załącznika, przy wprowadzeniu odesłań do niego w poszczególnych pozycjach załączników 3 i 4.

z poważaniem

z upoważnienia Zarządu

Paweł Pawlaczyk

[17] Zgodność z delegacją ustawową ujęcia środków minimalizujących jako „sposobów wykonywania działań" w załączniku nr 4 wydaje się oczywista. Możliwość ograniczenia (środkami minimalizującymi) sposobów wykonywania działań ujmowanych w załączniku nr 3 jest mniej oczywista, wynika jednak z zasady a maiori ad minus – jeśli prawodawca ma delegację do zaplanowania wykonania określonych działań, to ma też delegację do zaplanowania działań bardziej ograniczonych.

Do wiadomości:

- Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej;
- Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska;
- Regionalny Dyrektorzy Ochrony Środowiska w: Gorzowie Wlkp., Opolu, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu.